

Magdalena Kielczewska
IPSiR

Wymarzony komputer osobisty:

W dobie powszechnej minimalizacji elektroniki, coraz większym uznaniem i popularnością cieszą się netbooki. Jak większość młodych ludzi, którym komputer służy na niemalże każdym kroku, ja również jestem ich miłośniczką. Minikomputery są wygodne zwłaszcza dla kobiet, które marzą o tym, by komputer zmieścił się w każdej torebce, a przynajmniej takiej, w której zmieści się zeszyt formatu A5. Jednak taki minikomputer musi zachować swoją pełną funkcjonalność. Musi służyć jako narzędzie pracy, maszyna do pisania, przeglądarka Internetu oraz źródło wielu rozrywek. Korzystanie z niego musi być możliwe w każdym miejscu, o każdej porze i w każdych warunkach.

Koncernom komputerowym udało się już stworzyć takie funkcjonalne minikomputery. Jednak mimo wszystkich zalet, jakie niesie za sobą minimalizacja, dostrzegam jedną podstawową ich wadę. W moim przypadku, jak pewnie w przypadku wielu młodych osób, komputer przenośny jest tak osobisty i tak wszechstronnie używany, że służy również jako komputer stacjonarny, co oznacza, że musi podołać takim zadaniom, jak: odtwarzanie filmów, wyświetlanie stron internetowych z dużą ilością informacji, obrabianie i wyświetlanie zdjęć w pełnej rozdzielczości, itp. Do tych czynności praktyczniejszy jest jednak monitor o większym rozmiarze. Matryca 10,1", jaka jest teraz dostępna w prawie każdym netbooku jest tu zdecydowanie zbyt mała i utrudnia korzystanie z komputera jako osobistego komputera stacjonarnego.

Pomysłem, który połączyłby funkcjonalność netbooka i desktopu jest zastosowanie rozsuwanego monitora, który nie posiadałby żadnych plastikowych krawędzi. Korzystanie z niego wyglądałoby następująco: po otwarciu komputera monitor miałby standardową matrycę, np. 10,1". Na krawędziach wyświetlacza zrobione byłyby małe uchwyty, które pozwoliłyby wyciągnąć kolejne części matrycy. Można by wyciągnąć je w dowolnej konfiguracji i do dowolnych rozmiarów mieszczących się w ograniczeniu producenta. Po wyciągnięciu dodatkowych części, rozdzielczość monitora sama dopasowywałaby się do rozmiarów całości. Monitor taki pracowałby na zasadzie podobnej do „pulpitu rozszerzonego”, który wykorzystywany jest aktualnie coraz częściej przy projekcjach multimedialnych, czy promocjach takich produktów, jak PlayStation. Rozwiązanie to polega na połączeniu ze sobą wielu monitorów o jednakowych rozmiarach i rozdzielczościach, które współpracując ze sobą wyświetlają jeden obraz jak jeden duży ekran. Wadą takiego rozwiązania jest rozdzielenie tego ekranu przez krawędzie poszczególnych monitorów. W naszym komputerze takiego problemu by nie było z powodu braku krawędzi bocznych matrycy. Tak więc można by mieć pełnowymiarowy monitor przy zachowaniu niewielkich rozmiarów samego komputera i jego funkcji jako netbooka.

Dodatkową częścią wysuwaną byłaby również klawiatura numeryczna chowana w małej, a jednocześnie pełnowymiarowej klawiaturze QWERTY. Umieszczona byłaby ona w mechanizmie przypominającym szufladkę, która po złożeniu byłaby niemal nie zauważalna, a pozwoliłaby na wygodne korzystanie np. z arkuszy kalkulacyjnych.

Jeśli rozważamy już kwestię podniesienia funkcjonalności i komfortu pracy na przenośnym komputerze, fantastycznym rozwiązaniem byłoby wynalezienie technologii oraz skonstruowanie urządzeń, które przenosiłyby prąd elektryczny

podobnie jak Wi-Fi. Pozwoliłoby to na nieograniczone korzystanie z komputera wszędzie, w każdych warunkach, bez konieczności szukania kontaktu, czy zmieniania baterii, gdyż prąd płynąłby po prostu „w powietrzu”. W moim wyobrażeniu we wszystkich strategicznych dla tego rozwiązania miejscach porozmieszczane byłyby urządzenia podobne do routerów o dużym zasięgu, a każdy komputer wyposażony byłby w odbiornik podobny do modemu internetowego, czy wbudowanej karty sieciowej. Dodatkowo takie urządzenie można by zainstalować indywidualnie w mieszkaniu, co pozwoliłoby na swobodne przenoszenie komputera bez ograniczania się długością kabla, dostępem do gniazdka, czy czasem działania baterii.

Rozwiązania, takie jak rozsuwany monitor, wysuwana klawiatura numeryczna, czy wszechobecny dostęp do prądu „z powietrza”, mają na celu dostosowania małego komputera, netbooka, do wykorzystywania go również w charakterze komputera stacjonarnego, desktopu, przy zachowaniu wszystkich funkcji obu.